Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ ... skiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy piątek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 44. Biała, dnia 28 października 1928 r. Rok XI.

Bolesław Limanowski do robotników Warszawy.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROBOTNICY WARSZAWY!

Uważam za obowiązek swego sumienia zwrócić się do Was dzisiaj Robotnicy Warszawy w imię Socjalizmu i Niepodległości.

Grupa byłych towarzyszów podniosła rękę na całość Polskiej Partji Socjalistycznej.

Niema usprawiedliwienia dla tego straszliwego postępku.

Kto niszczy P. P. S., ten otwiera świadomie czy nieświadomie na oścież drzwi zalewowi komunistycznemu, naraża Niepodległość na największe niebezpieczeństwo.

Jestem starcem 94-letnim. Nie oczekuję już dla siebie niczego od życia, nie mogę wyjść na ulice Warszawy. Wołam więc do Was Robotnicy Warszawy, Robotnicy całej Polski. Stańcie w obronie P. P. S. Nie pozwólcie jej rozbić.

Wiemy wszyscy, że ta robota „rozłamowa" wszczęta została z rozkazu obozu rządowego.

Na jej czele stanął, niestety, minister Moraczewski z „Przedświtem".

Niechaj własne sumienie będzie mu sędzią.

Wzbierającej fali socjalistycznego uświadomienia stawia się sztuczne zapory.

Do tej strasznej roboty dali się użyć przywódcy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego.

Jaworowski i jego druhy frazesem „Frakcja Rewolucyjna" usiłują wprowadzić w błąd klasę robotniczą Warszawy.

Na „rewolucyjność" było dosyć miejsca w P. P. S.

Na czem ma polegać „rewolucyjność" Jaworowskiego i towarzyszów?

Czy na szukaniu sprzymierzeńców pod znakami np. ministra Meysztowicza, który w swej polityce kryje wielkie niebezpieczeństwo dla Rzeczypospolitej?

Solidarność klasy robotniczej — to źródło siły, w której odradza się wola ludu do wyzwolenia z jarzma wyzysku.

Jest tylko jedna P. P. S., która budowała Polskę niepodległą.

Klasa robotnicza podniesiona do godności wolnych obywateli musi w ciężkiej walce dążyć przez demokrację do socjalizmu.

Jaworowski swoją „rozłamową" robotą dąży do złamania siły proletarjatu w Polsce.

I jemu sumienie niechaj będzie sędzią.

Z dumą czytam w „Robotniku" oświadczenia różnych organizacji o ich solidarności z C. K. W.

Robotnicy Warszawy! Podajcie ręce Waszym towarzyszom.

Spoczywa na Was wielka historyczna odpowiedzialność za całość Partji.

Do czynu Towarzyszki i Towarzysze!

Bolesław Limanowski.

Warszawa, 21 października 1928 r.

Konferencja Okręgowa P. P. S. w Białej.

W niedzielę, dnia 21 października br. w sali Pow. Zw. Gospodarczego w Białej odbyła się Konferencja Okręgowa P. P. S.

Uczestniczyło w niej 68 delegatów i 14 gości. Reprezentowane były wszystkie organizacje partyjne Okręgu. W imieniu C. K. W. przybył tow. **M. Niedziałkowski,** w imieniu klasowych związków zawodowych tow. **Rosner,** w imieniu Niemieckiej S. P. P. tow. **Hönigsmann.**

Chór T. U. R. bialskiego powitał Konferencję śpiewem „Cześć pracy" i „Hymnu Młodzieży Robotniczej".

Zagaił obrady tow. pos. **Antoni Pająk,** sekretarz okręgowy. Pow. Pająk oświadczył w swem przemówieniu, że próba rozbicia Partji, podjęta przez grupę ludzi nieodpowiedzialnych oznacza **zdradziecki cios w plecy** klasy robotniczej.

W takiej chwili Konferencja wita ze szczególną serdecznością tow. **Niedziałkowskiego,** wice-prezesa C. K. W. i redaktora naczelnego „Robotnika"; członkowie Konferencji zgotowali w tem miejscu tow. Niedziałkowskiemu owację.

Po ukonstytuowaniu prezydjum, w skład którego weszli ttow.: Lazar, Babiński, Synowiec, Surma, Papla i Mędrzak wygłosił tow. Hönigsmann imieniem Niem. Socj. P. P. z Bielska powitalne przemówienie, w którem dał wyraz przekonaniu, iż P. P. S. zostanie nadal jednolitą partją, mimo rozbijackiej roboty Jaworowskiego. Imieniem Okręgowej Komisji Kl. Zw. Zawodowych z Bielska powitał Konferencję sekretarz tow. K. Rosner.

Referat o położeniu politycznem wygłosił tow. posel **Niedziałkowski.**

Kapitalizm, wywodzi tow. Niedziałkowski, okazuje się niezdolnym do uzdrowienia chorego organizmu gospodarczego, — uzdrowić go może tylko socjalizm.

Położenie międzynarodowe po upadku protokółu genewskiego jest tak samo niepewne jak w r. 1912 i 13. Dla Polski nowa wojna jest tem niebezpieczniejsza, ponieważ jest państwem młodem, niezagospodarowanem, z nierozwiązanym problemem mniejszości narodowych.

Nie wierzymy w to, by Polska jako państwo niepodległe utrzymać się mogła bez demokracji, bo tam, gdzie niema kontroli, tam musi nastąpić rozkład moralny. Tak się dzieje w obozie naszej sanacji, podobny objaw widzimy u faszystów włoskich, u Horthyego i gdzieindziej.

Istotą systemu pomajowego w Polsce jest dyktatura biurokracji.

Rachuby pokładane ze strony najczarniejszej reakcji w rozłamie P. P. S. zawiodły, bo w Warszawie największe ośrodki robotnicze pozostały a prowincja stoi jak mur przy partji.

Rozłamu niema, gdyż odeszły tylko jednostki, które nic nie miały już w sobie socjalistycznego.

Odczytaniem listu czcigodnego nestora socjalizmu polskiego, senatora tow. Bolesława Limanowskiego kończy swoje głębokie wywody tow. Niedziałkowski (oklaski).

Sprawozdanie z prac klubu poselskiego PPS. w Sejmie złożył poseł tow. **Antoni Pająk.**

Układ sił poszczególnych stronnictw i grup politycznych w Sejmie jest obecnie taki, iż ani lewica, ani prawica, czy też jedynka nie zdolne są na tej podstawie utworzyć większości sejmowej.

Z tych też względów przy obradach nad zmianą konstytucji rząd nie znajdzie dla swych projektów ustawowo potrzebnej ilości głosów.

Senat okazał się rzeczą zbyteczną. Najlepszym tego dowodem była ostatnia sesja sejmowa, podczas której senat na rozkaz rządu odegrał rolę milczka.

Dzięki inicjatywie i energicznej postawie naszych posłów obalono trzy nowe projekty podatkowe rządu, które chciano zrealizować kosztem dalszej nędzy chłopa małorolnego (oklaski).

O sprawach gospodarczych wygłosił przemówienie tow. **Dr. Gross,** który stwierdził, iż z powodu tego, że przez 4 lata nie produkowano, lecz tylko niszczono, nastąpiło załamanie się całego życia gospodarczego, gdyż kapitalizm nie potrafił w erze powojennej zwiększyć produkcję. Z tych też powodów problem mieszkaniowy dotąd nie jest rozwiązany.

Klika wielkokapitalistyczna razem ze swymi profesorami rozszerza fałsze ekonomiczne. Kilka z nich wykazał Kemmerer. Dlatego to socjaliści stawiając swoje tezy ekonomiczne ratują nietylko klasę robotniczą, ale całe społeczeństwo (oklaski).

W myśl swych wywodów przedkłada tow. Dr. Gross następującą rezolucję:

„Konferencja jest zdania, że klub P. P. S. winien, nie zaniedbując spraw politycznych i kulturalno-oświatowych — wysunąć na czoło sprawy gospodarcze, wobec czego szczególną opieką ma otoczyć sekcję gospodarczą.

Sekcja ta winna zgodnie z zakresem działania wykreślonym w „Robotniku" sformułować tezy ekonomiczne celem przeciwstawienia ich tezom reakcyjno-wielkokapitalistycznym, które stosowane w życiu codziennem, tamują normalny rozwój gospodarstwa krajowego i wstrzymują odbudowę powojenną, na którą społeczeństwo z utęsknieniem czeka od lat dziesięciu.

Konferencja stwierdza, że sfery kapitalistyczne, jak ziemianie, przemysłowcy (kartele) i bankierzy okłamują opinję publiczną, rozszerzając fałsze ekonomiczne i że katastrofa dla państwa i gospodarstwa jest nieszczęsny, silny wpływ tych sfer gospodarczych na nasze Rządy.

Ogólnym państwowym problemem gospodarczym — jest problem odbudowy zniszczenia wojennego i powojennego, jest jednem słowem konieczność nadzwyczajnego powiększenia produkcyjności przedewszystkiem w gałęziach koniecznych dla zabezpieczenia ludzkiej stopy życiowej szerokim sferom ludności.

Powiększenie i to nadzwyczaj wielkie produkcyjności wymaga nadzwyczajnych oszczędności na konsumcji indywidualnej na rzecz konsumcji produktywnej, t. j. celem nabycia środków produkcyjnych i środków utrzymania dla dodatkowej ludności robotniczej. Oszczędności na konsumcji indywidualnej, by je przemienić na konsumcję produktywną winny dotknąć sfery zamożne używające zbytków, a niedopuszczalne jest ograniczyć w konsumcji sfery szerokie biedne, a dać wolność zbytku sferom zamożnym. Ta zasada winna być założeniem całego systemu podatkowego.

Odbudować czyli uruchomić pracę, zatrudnić jaknajwiększą ilość ludności, stworzyć rzeczy potrzebne dla ogółu ludności możemy tylko, jeżeli obok dobrowolnych oszczędności stworzymy przymusowe oszczędności w drodze podatków na zbytkowną konsumcję indywidualną. Inaczej gospodarstwa publiczne, ani nawet gospodarstwa prywatne z wyjątkiem karteli i uprzywilejowanego przemysłu się nie odbudują. Przy dotychczasowych stosunkach politycznych odbudowują się tylko kartele i monopole, wyciągając z konsumentów wygórowane dochody.

Natomiast inne warsztaty pracy ze względu na istniejącą konkurencję nie mogą z konsumcji wydobyć potrzebny kapitał obrotowy i inwestycyjny. Dla odbudowy tych warsztatów pracy potrzebna jest celowa polityka podatkowa i kredytowa Państwa. I dlatego powtarzamy i podkreślamy uchwały naszej poprzedniej konferencji, które opiewają:

„Polityka kredytowa w czasie dzisiejszym t. j. koniecznej i śpiesznej odbudowy gospodarczej winna być kierowana przez państwo, wobec czego jest niedopuszczalnem pozostawienie Banku Polskiego rekinom kapitalistycznym.

Konferencja protestuje przeciw temu, by

Rząd swoje akcje Banku Polskiego, opiewające na 50 miljonów złotych, wartości 75 miljonów sprzedał kapitalistom.

Konferencja domaga się od klubu P. P. S., by się temu sprzeciwił i żądał zmiany dekretu Prezydenta, by podobnie, jak jest w Czechosłowacji, zakaz sprzedaży został ustawą zagwarantowany, a akcje Skarbu Państwa miały równe prawo z akcjami prywatnemi.

Polityka kredytowa w Bankach Państwowych winna kierować się zasadą dostarczenia tanich środków kredytowych wszystkim warsztatom pracy (a nie tylko wielkim kapitalistom) ze szczególnem uwzględnieniem koniecznej rozbudowy miast i wsi.

Banki Państwowe powinne być zasilane nadwyżkami budżetowemi, które będą jako środki kredytowe, tanio na dłuższe terminy dostarczane warsztatom pracy.

Celem uzyskania nadwyżek należy nałożyć podatki na bogatych, dążąc do zniżenia zbytkownej i wysokiej stopy życiowej tychże, przez co uzyska się środki utrzymania dla ludności pracującej, która będzie zatrudniona przy odbudowie.

Rząd winien się przeciwstawić zamierzeniom kapitalistów, którzy przez wysokie ceny na artykuły pierwszej potrzeby, przy pomocy karteli, wysokich ceł i t. p., niszczą siłę nabywczą szerokich sfer ludności i uniemożliwiają odbudowę gospodarczą".

W sprawach ogólno-politycznych odczytuje tow. poseł Pająk następującą rezolucję:

„Konferencja Okręgowa P. P. S. w Białej wyraża całkowitą solidarność z polityką całej Partji, która zmierza — przez opozycję w stosunku do dzisiejszego systemu rządzenia — do odbudowy demokracji w Polsce, do powstrzymania fali reakcyjnej, do utrwalenia Niepodległości Polski, jako Państwa, zdolnego do pochodu ku Socjalizmowi.

Konferencja potępia najostrzej próby rozbicia Partji, podjęte przez grupę b. towarzyszy na rozkaz obozu rządowego; Konferencja, wyrażając pełne zaufanie C. K. W., oświadcza, że Okręg Biała - Żywiec - Wadowice - Nowy Targ stoi i stać będzie niezachwianie przy sztandarze P. P. S.

Konferencja — po wysłuchaniu listu tow. Bolesława Limanowskiego — zapewnia czcigodnego wodza duchowego socjalizmu polskiego, że wszystkie organizacje partyjne nie zawiodą nigdy i w żadnych warunkach zaufania Partji".

I.

Konferencja wyraża pełne zaufanie Zw. P. P. S. za dotychczasową działalność na terenie Sejmu i Senatu i wzywa całą klasę robotniczą w Polsce do skupienia się około P. P. S. i jej posłów.

II.

Konferencja wzywa klasę robotniczą całego Okręgu, by przy nadchodzących wyborach do Rad Pow. Kas Chorych oddała swoje głosy na kandydatów socjalistycznych.

V.

Konferencja wzywa Miejscowe Komitety P. P. S. na terenie miasta Białej do energicznej agitacji celem przeprowadzenia własnych radnych do Rady miejskiej przy nadchodzących wyborach.

IV.

Konferencja przesyła strejkującym robotnikom w Łodzi życzenia osiągnięcia pełnego zwycięstwa w walce o słuszne prawa i byt klasy robotniczej. Gdy zajdzie potrzeba, klasa robotnicza tutejszego Okręgu stanie u boku walczących.

Nad referatami ttow. posłów Niedziałkowskiego i Pająka, oraz tow. Dra Grossa rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział ttow.: Pysz, Babiński, Cembala, Linnert, Łękawa, Rosenberg, Wanat A., Wojtyła, Haręża i Wanat Fr., poczem w głosowaniu przyjęto jednomyślnie dwie wyżej wyszczególnione rezolucje.

Sprawozdanie organizacyjne za okres od 1/I 1928 do 30/VI 1928 złożył tow. poseł Pająk. Ze sprawozdania tego wynika, iż praca nasza rozszerza się na coraz to odleglejsze okolice. Za ten niedługi okres czasu odbyto w Okręgu naszym 225 wieców i zgromadzeń.

Z poszczególnych powiatów, jak Żywieckiego składali sprawozdania organizacyjne tow. Pysz, Wadowickiego tow. Papla i Nowotarskiego tow. Synowiec.

Tow. poseł Pająk przedkłada zebranym następujące rezolucje organizacyjne do uchwalenia:

I.

Konferencja wzywa Zarządy Komitetów P. P. S. w Okręgu:

a) do wyrównania należytości za znaczki i druki pobrane w Sekretarjacie;

b) do wzmożenia prasy organizacyjno-agitacyjnej we wszystkich miejscowościach Okręgu;

c) do ustanowienia kolporterów broszur i pism socjalistycznych, a w szczególności „Wyzwolenia Społecznego" w każdej miejscowości;

d) do energicznego przeciwstawienia się wszelkim zakusom na całość i karność P. P. S.

II.

Konferencja przyjmuje sprawozdanie organizacyjne ogólne i z poszczególnych powiatów do zatwierdzającej wiadomości i udziela Egzekutywie O. K. R., a w szczególności Sekretarjatowi Okręgowemu absolutorjum.

III.

Konferencja wzywa Komitety miejscowe do zakładania przy Komitetach P. P. S. organizacji dla kobiet.

Nad referatami organizacyjnemi otwarto dyskusję. Głos zabierali ttow. Wanat A., Figura i Cembala.

Po wyborze członków Egzekutywy O. K. R. ustalono 8 delegatów na Kongres partyjny w osobach tow. tow.: Dr. Gross, Synowiec, Sapeta, Papla, Babiński, Pysz, Piątkowski i Mędrzak. Nadto w Kongresie biorą udział z pełnym głosem decydującym członkowie Rady Naczelnej ttow. posłowie Kazimierz Czapiński i Antoni Pająk.

Rezolucje organiz. przyjęto jednomyślnie. Po ożywionej dyskusji, w której głos zabierali liczni towarzysze, konferencję o godz. 4 popoł. zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

I cóż na to kompetentne władze?

W ubiegłym tygodniu inspektorat zamierzał dokonać nocnej inspekcji w jednej z fabryk w Bielsku. Mimo godziny 12 w nocy fabryka oświetlona, hałas maszyn, praca w pełnym biegu! Inspektor stuka do bramy, lecz oto mimo ustaw, nakazujących wpuszczenie inspektora pracy do fabryki o każdej porze dnia i nocy z za drzwi odzywa się głos: „Pana teraz niema, nie mogę wpuścić!"

Niewątpliwie takim był właśnie nakaz fabrykanta, lecz jest przecież policja — ktoś powie! Jak wiemy, po interwencję policji właśnie się udano. Niestety stukanie przodownika policji nie pomogło, fabryki nie otworzono, pracy nie zaprzestano.

Samowola fabrykantów bielskich jest nam znaną, fakty zresztą mówią za siebie, dziwi nas natomiast inna sprawa. Otóż ta policja, tak czujnie interwenjująca na każde wezwanie fabrykanta, nie potrafi się zdobyć na wystarczającą energję tam, gdzie chodzi o współdziałanie w obronie prawomocnych ustaw Państwa.

Sądzimy, że czynniki kompetentne nakażą na przyszłość policji jakieś skuteczniejsze środki interwencji w wypadkach, jak powyższy, a samowola fabrykanta bezkarną nie pozostanie.

Ciekawy.

„Herr Rittmeister Tomanek".

Dzierżawca dworu w Pierściu na Śląsku Cieszyńskim p. Tomanek staje się powoli, dzięki swym obyczajom słynną osobistością. Były niedoszły nauczyciel i „Rittmeister der k. u. k. österreichischen Garde", obecnie polityk i kandydat na wszystkie stanowiska przy sanacyjnej misie, jest p. Tomanek znany doskonale w Województwie, Starostwie i nawet Sądzie. Szczególnie w tym ostatnim jest stałym gościem.

Lubi sobie „pociągnąć", a wtedy w stanie wesołym wjeżdża na tor kolejowy przed sam „nos" nadjeżdżającego pociągu, lub galopem na koniu wpada do sali gospody. Robotników traktuje po tyrańsku, jak prawdziwy despota.

Gospodarka prowadzona przezeń na folwarku daje opłakane rezultaty. Na zbożę jeszcze zielone czekają już niecierpliwi handlarze, taksamo na słomę i siano. Kamieniołom przedstawia jedno wielkie rumowisko piasku, gliny i śmiecia, w którem poszukiwać trzeba kamieni jak djamentów w Południowej Afryce. Na polu i roli dojrzewa przeważnie oset i kąkol. Bydło i nierogaciznę karmi słomą, dlatego też nic dziwnego, że krowy z nastaniem wiosny padają z głodu, a konie trzeba dźwigarami podnosić z ziemi, bo z wycie'czenia i głodu nie mogą wstać o własnych siłach.

Co parę dni odbywa się „pogrzeb" żywego inwentarza, na tem jednak p. „dziedzic" nic nie traci, bo padłe, zdechłe i zakopane konie za kilka dni wykopuje z powrotem, by ich padliną karmić świnie i ryby, a poczciwi obywatele Pierśca mają z tego wielki przysmak w formie wyprodukowanego z tutejszej młynki odchodu końskiego, **który to „specjał" zmieszany z wodą młynki zmuszeni są używać, dla braku studni.**

Możeby tak p. minister Składkowski oglądnął tę „sanacyjną" specjalność sanitarną p. Tomanka, rycerza z IV brygady?

Domy gospodarcze i zabudowania dla służby folwarcznej **grożą ruiną i zawaleniem.**

Za tyle „zasług" i za tak „wzorową" gospodarkę został nasz „Herr Rittmeister" von der IV brygada mianowany członkiem Komisji Ziemskiej, która ma przeprowadzić parcelację w Pierścu. Ładna to będzie parcelacja!

Niedość na tem! Jak nas dochodzą słuchy, Komisja Ziemska **przyznała p. Tomankowi ośrodek w Pierścu.**

Takim sposobem „cnoty" zabiegliwego i wesołego „sanatora" schwarz - gelb i biało-czerwonego znalazły uznanie u wyższych sfer. Niechaj się więc święci „sanacja moralna" nietylko w Pierściu u p. „Rittmeistra", lecz w całej Polsce, a wtenczas dla wszystkich nastanie raj, bo żyć będziemy w jednym jedynym folwarku à la Tomanek.

Nowy poseł P. P. S. w Sejmie śl.

Dnia 8 października zmarł w Katowicach poseł na Sejm śląski Klemens Borys. S. p. Borys wybrany został z listy P. P. S. w okręgu Pszczyna-Rybnik. Z powodu kłótni z Biniszkiewiczem został on w roku 1924, wyrokiem sądu partyjnego zawieszony na 1 rok w prawach członka partji, a po upływie tego czasu do partji ani do Klubu P. P. S. nie powrócił. Długa choroba nerwowa, której początkiem była walka z Biniszkiewiczem, położyła kres jego życiu. Na jego miejsce wchodzi zastępca z listy P. P. S. tow. Mainka, sekretarz Związku robotników użyteczności publicznej w Katowicach.

Nowy dyrektor zakładu wychowawczego w Cieszynie.

Rada wojewódzka na posiedzeniu dnia 11 b. m. zamianowała p. posła Szuścika dyrektorem Zakładu wychowawczego. Tym sposobem p. Szuścik osiągnął swój cel, chociaż droga prowadząca do tego celu pełna była upodlenia i psiego wysługiwania się sanacji moralnej. Kandydatów na to stanowisko, wcale zresztą nie opróżnione zgłosiło się coś ośmnastu. Kandydaci mieli kwalifikacje o wiele lepsze od Szuścika, który dopiero musiał wyjeżdżać na zwiedzanie podobnych zakładów, lecz wszyscy oni musieli ustąpić „zasłużonemu" p. Szuścikowi. Jak z powyższego przykładu widać, praca i poświęcanie się dla sanacji moralnej opłaca się.

Korespondencje.

CIESZYN. Etyka redaktorów „Głosu Ludu Śląskiego".

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Cieszynie ogłosił rozpisanie wyborów do Rady Kasy Chorych w „Gazecie Urzędowej" województwa Śląskiego w „Gwiazdce Cieszyńskiej" i w „Wyzwoleniu Społecznem". Zaraz po pojawieniu się ogłoszenia w powyższych pismach zgłosił się odpowiedzialny redaktor „Głosu Ludu Śląskiego" telefonicznie do dyrektora Kasy Chorych tow. Macheja z żądaniem nadania takiego ogłoszenia — naturalnie płatnego — także i „Głosowi Ludu Śląskiego". Ponieważ dyrektor nie był w stanie spełnić życzenia odpowiedzialnego redaktora, gdyż decyzja w tej sprawie nie zależy od dyrektora, przeto został przez „Głos Ludu Śląskiego" brutalnie napadnięty. Ten osobliwy moralista z „Głosu" zarzuca tow. Machejowi, że z powodu poskwania zaniedbuje sprawy Kasy Chorych, że nie bywa w biurze, gdy członkowie Kasy do niego przychodzą itp. brednie. Od Witosowych ludzi trudno wymagać etyki, lecz powinien pismak z „Głosu Ludu Śl." wymienić przynajmniej jeden wypadek, w którym członek Kasy Chorych poniósł szkodę z powodu nieobecności dyrektora w Kasie, podczas tych kilku dni, w których Sejm Śląski odbywa posiedzenia, tembardziej, że dyrektor Kasy Chorych od lat nie korzystał z ustawowego urlopu. Ta wstrętna napaść „Głosu Ludu Śl." nie przeszkadza mu w ujadaniu na t. zw. „zawodowych polityków" z obozu socjalistycznego.

LIPOWIEC. Jeszcze o naszym gorliwym proboszczu.

Jak na wszystkich cmentarzach na świecie, znajdują się groby bogato przyozdobione nagrobkami, należące do rodzin zamożnych, i groby bez ozdoby, należące do proletarjatu, tak też i w

naszej wiosce mamy przyozdobione i groby, na których tylko trawa rośnie. Różnica jednak polega na tem, że wszędzie cmentarz bywa w należytem poszanowaniu, a trawa bywa koszona, podczas kiedy w Lipowcu na cmentarzu pasą się krowy ks. Budnego. Niewątpliwie, że ks. Budny w swojej przebiegliwości odpowie na nasze żale, że jego krowy przyozdabiają zapomniane mogiły swoistemi „bukietami". Ponieważ nadchodzi dzień zaduszny, zwracamy się do ks. proboszcza, aby przynajmniej w ten dzień uszanował miejsce poświęcone.

Ks. Budny, jak wszyscy imperjaliści, stara się o powiększenie swojej parafji. Wymyśla swoim wiernym, że zapobiegają przyrostowi dzieci. Dnia 15 września grzmiała ambona przeciw tym wyrodnym rodzicom, którzy starają się nie przyjmować dzieci, dla których brak pracy i chleba. Możemy ks. proboszcza zapewnić, że im więcej będzie dzieci, tem one będą biedniejsze, a pogrzeby po 400 zł., jak to było ze ś. p. Machówną, będą coraz to rzadsze. Z drugiej strony poświęca ks. proboszcz sporo czasu na przeszkadzanie zawiązywania nowych związków małżeńskich. Według niego, żadna świeczkowa Zytka nie może poślubić robotnika socjalisty. Niewiadomo, do czego „wielebny pon" zdążają, albo będzie zakładał w Lipowcu klasztor, albo przygotowuje teren dla handlarzy żywym towarem, ale, co wtedy będzie z przyrostem dzieci? Na szczęście, że młodzież nasza wzoruje się na starszych towarzyszach pracy i mężnie kroczy z postępem, nie zważając na usiłowania różnego rodzaju doradców z celibatu, chcących cofnąć wskazówkę zegara zwiastującego wolność, równość i braterstwo.

Z ruchu oświatowego.

DO WSZYSTKICH KÓŁ „SIŁY!

SZANOWNI TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

Z przyczyn niezależnych od nas zapowiedziane na niedzielę, dnia 21-go października br. Walne Zebranie może się odbyć dopiero 25-go listopada 1928.

W myśl § 14 pkt. 2 statutu zwołujemy zatem

WALNE ZGROMADZENIE
Rob. Stow. kulturalno-oświatowego „Siła"
W CIESZYNIE

na niedzielę, dnia 25-go listopada 1928 r. o godz. 9-tej rano w sali hotelu „Beskid" w Ustroniu, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie;
2) Sprawozdania: a) sekretarza; b) skarbnika; c) Komisji kontrolującej;
3) Odczyt pod tytułem: „Wychowawcze zadania sportu robotniczego";
4) Wybory: a) przewodniczącego i ośmiu członków Zarządu (§ 16 statutu); b) dwuch członków i jednego zastępcy Komisji kontrolującej (§ 17 statutu); c) pięciu członków Sądu polubownego (§ 18 statutu);
5) Wnioski i zapytania.

Prawo brania udziału w Walnem Zgromadzeniu mają według statutu jedynie delegaci Kół, których członkowie wybierają, według § 11 statutu Kół miejscowych, na walnych zgromadzeniach swoich Kół miejscowych po jednym delegacie na każde 50 członków, przyczem zaczynającą się pięćdziesiątkę liczy się za całą. O ileby któreś Koło nie wybrało dotąd delegatów, należy natychmiast zwołać nadzwyczajne zgromadzenie Koła, celem dokonania wyboru delegatów (zobacz § 11 statutu Koła). Celem należytego przygotowania sprawozdania na Walne Zgromadzenie w Ustroniu, wzywamy Koła, aby nadesłały nam sprawozdania ze swojej działalności. Sprawozdania te winny zawierać następujące szczegóły: I. Stan, czyli liczbę członków, z uwidocznieniem: a) ilu jest starszych, kobiet i mężczyzn; b) ile jest młodzieży, męskiej i żeńskiej; c) ilu jest ćwiczących. II. Czy Koło posiada własną kapelę, chór, kółko amatorskie lub oddział sportowy. III. Stan majątku: a) gotówka w kasie z dniem 31 października 1928; b) inwentarz: przybory gimnastyczne, scena, garderoba, instrumenta muzyczne lub t. p.; c) bibljoteka własna Koła. IV. Czy Koło korzystało w ubiegłym okresie z Bibljoteczki Wędrownej — podać numery skrzynek. V. Ruch w bibljotece: ilu było czytelników? VI. Ilość odbytych zgromadzeń „Siły", odczytów, zabaw i t. p. Pozatem prosimy o podanie wiadomości o wszelkich innych godnych uwagi wydarzeniach w życiu Stow. „Siły".

Przy tej sposobności przypominamy, że dotąd Koła nie odpowiedziały na nasze zapytania w sprawie urządzenia instytucji instruktora-reżysera dla kółek amatorskich, jak również nie zajęły się Koła zorganizowaniem u siebie kasy wycieczkowo-oszczędnościowej. Oczekujemy w tych sprawach wniosków od Kół.

Cieszyn, dnia 17 października 1928 r.

Z siłackiem pozdrowieniem „Cześć!"

Jan Wadoń, sekretarz. **Tadeusz Reger**, przewodniczący.

Tow. Roch Ludwik.

Członek Klasowego Związku Metalowego tow. Roch Ludwik, odlewacz firmy „Lechja" w Żywcu, w wieku lat 55 zmarł 10 października w Szpitalu w Białej na zapalenie płuc, którego się nabawił 5 września przy pracy.

Pogrzeb odbył się w piątek, dnia 12 października br. ze Szpitala na cmentarz w Białej.

W pogrzebie wzięli liczny udział towarzysze pracy z „Lechji", rodzina najbliższa, delegacje ze Zw. Metalowców w Bielsku z sekretarzem tow. Wiesnerem na czele, oraz delegacja Komitetu P. P. S. z Leszczyn z czerwonym sztandarem.

Nad grobem wygłosił przemówienie tow. Pysz z Białej. Trumna ś. p. tow. Rocha została pokryta czerwonemi goździkami.

Zmarły ś. p. tow. Roch Ludwik był stanu wolnego, utrzymywał matkę. Od młodości organizował robotników, tułając się po świecie.

Wybory do Kasy Chorych w Białej.

W dniu 18 listopada br. odbędą się wybory 30 delegatów z grupy ubezpieczonych do Rady Pow. Kasy Chorych w Białej.

Wzywamy wszystkich towarzyszów z komitetów partyjnych powiatu bialskiego, oraz mężów zaufania z klasowych związków zawodowych, by w dniach od 29 bm. do 17 listopada włącznie zgłaszali się do Sekretarjatu P. P. S. przy ul. Komorowickiej 4, gdzie otrzymają kartki wyborcze, oraz wszelkie informacje dotyczące wyborów do Rady Kasy Chorych.

Dokładne miejsca, w których odbędzie się głosowanie w całym powiecie zostaną podane w najbliższym numerze, jak również podaną zostanie lista socjalistycznych kandydatów.

Z ruchu organizacyjnego.

W ostatnich czasach odbyły się następujące zgromadzenia w naszym okręgu: **Węg. Górka** w dniu 16 października — referenci ttow. **Pysz Andrzej z Białej i Wiesner z Bielska, w browarze arcyksięcia Stefana w Żywcu** w dniu 18 X — referent tow. **Piątkowski** z Białej.

Klasa robotnicza Czechowic w obronie samorządu.

Demonstracyjny strajk polityczny. — Zgromadzenia i olbrzymi wiec. — Szwagier wojewody komisarzem! — W Czechowicach jedno hasło: Precz z sanatorami, precz z gwałtem i zamachami na prawa i wolności obywatelskie klasy pracującej!

Czechowice, 25 października 1928.

Rozwiązanie naszego Wydziału gminnego, poprzedzone zawieszeniem w czynnościach socjalistycznego burmistrza tow. Zieleźnika, **wzburzyło do głębi całą klasę robotniczą w Czechowicach.** Postanowiła ona **przeciwstawić się jak najostrzej atakowi na jej prawo do samorządu na jej rządy gminą!** Zamachu tego dokonano w warunkach, urągających praworządności. Dość powiedzieć, że najpierw zawieszono tow. Zieleźnika w urzędowaniu, a dopiero potem przysłano komisję lustracyjną, która miała doszukać się jakichkolwiek podstaw dla tego zarządzenia. **Czyż można było jeszcze cyniczniej zadrwić sobie z praworządności i z klasy robotniczej?**

Za najbardziej obciążające przestępstwo poczytano tow. Zieleźnikowi, jakoby pożyczanie pieniędzy gminnych Stow. Spółdzielczemu „Życie", jakkolwiek miał on pokwitowania „Życia", że były to, zresztą do grosza gminie zwrócone, lokaty, które wolno mu było umieszczać w „Życiu". Władze wolały jednak dać wiarę judaszowi Gamrotowi, który księgował w „Życiu" kwoty te jako pożyczki. To też było tą „grubą Bertą", wysuniętą przeciw Wydziałowi gminnemu, że nie pociągnął tow. Zieleźnika do odpowiedzialności za udzielanie „Życiu" pożyczki bez wiadomości Wydziału.

Protest klasy robotniczej przejawił się w formie strejku politycznego. W piątek, dnia 19 października, zgodnie z zapowiedzią centralnego Związku zawodowego robotników przemysłu chemicznego na terenie **Dziedzic, Czechowic została zatrzymana praca we wszystkich fabrykach** pomiędzy godziną 11 przedpołudniem a 2 popołudniu, celem odbycia demonstracyjnych zgromadzeń robotniczych pod hasłem **obrony demokracji, obrony samorządu i wyrażenia solidarności ze strajkującymi robotnikami łódzkimi.**

W rezolucjach przyjętych na wszystkich zgromadzeniach **założyli robotnicy stanowczy protest przeciwko zawieszeniu w czynnościach naczelnika gminy Czechowic tow. Zieleźnika.** Zarządzenie to nie oparte absolutnie na żadnych podstawach rzeczowych może być wytłómaczone jedynie **jako manewr polityczny wymierzony przeciwko klasie robotniczej, której reprezentant stał na czele gminy.**

Zgromadzeni domagają się cofnięcia krzywdzącego zarządzenia oraz ujawnienia nazwisk osób, które spowodowały przyjazd komisji wojewódzkiej, a to celem ich ścigania sądowego.

Zgromadzeni stwierdzają jak najżyczliwszą **współpracę P. P. S. ze związkami zawodowemi** i w całości podzielają stanowisko radnych P. P. S.

Zgromadzeni postanawiają jednogłośnie wyrazić **jak najszczersze wyrazy zaufania i uznania tow. Zieleźnikowi za jego pracę dla dobra gminy i klasy robotniczej. Równocześnie wyrażają pełne zaufanie towarzyszom radnym z P. P. S.**

Na zgromadzeniach referowali towarzysze: **Pysz, Rosner, Jarek i Rusinek.**

W następnym dniu odbyło się wielkie zgromadzenie **górników na „Silesji"**, na którem powzięto takie same rezolucje. Przemawiali ttow. Zieleźnik, Zemlak, Piotrowski, Rusinek i inni.

W niedzielę, 21 bm. zwołano do Domu Robotniczego olbrzymi wiec demonstracyjny. Rozległa sala i galerja wypełniły się szczelnie rzeszą robotniczą.

Nie pomogły nic ujadania Barabasza, który **zrobił rano z kościoła dom wiecowy, a z kazalnicy trybunę polityczną** — prosił i zaklinał, by nie iść na zgromadzenie do Domu Robotniczego. Ludność Czechowic ma już dość tego zaciekłego wroga jej praw, to też faryzeusz ten nie ma wśród niej żadnego posłuchu, to też słowa jego były rzucaniem grochu o ścianę.

Towarzysze: poseł Reger, sekretarz górników Wolicki i Rusinek napiętnowali w dosadnych słowach faszystowskie poczynanie w Polsce, deptanie demokracji i rządy różnych kacyków. **Entuzjazm klasy pracującej dla obrony swych praw i wolności w Polsce — nie miał granic.** Jednogłośnie powzięto uchwały, jak na poprzedniem zgromadzeniu.

Gdzie konia kują — nadstawia też i żaba nogę: imieniem czumowców zabrał głos obijający się na tutejszym terenie Sum, który zgłosił, że i oni solidaryzują się z protestem klasy robotniczej przeciw atakowi na samorząd gminny w Czechowicach. Tacy oni są już zawsze. **Gęba pełna miodowych obleśnych słówek, a czyny obrzydliwe!** Bartoszek z Czumą podkopują samorząd gminny i łączą się z korfanciarzami w nagonce na socjalistyczne rządy w gminie — Bartoszek rzuca potworne oszczerstwa w czasie posiedzeń Wydziału gminnego na tow. Zieleźnika, że obiecywał pieniądze za zamordowanie klerykalnego radnego Gaja i za oszczerstwo to dostaje w sądzie w Bielsku 3 tygodnie więzienia, a potem czumowcy udają niewinnych baranków i Sum deklaruje .... solidarność w obronie samorządu gminnego! Oj faryzeusze — brać na was miotłę do ręki i pędzić z gminy, gdzie pieprz rośnie!

Na wiecu niedzielnym **uchwalono** również wyrazy potępienia rozłamowcom z Jaworowskim na czele, którzy chcą wnieść, tak jak kiedyś czumowcy, zamęt i rozbicie w szeregi robotnicze — ślubowano wierność P. P. S.

Dotąd wiedzieliśmy z gazet o rozwiązaniu Wydziału gminnego. Dopiero w poniedziałek, 22 bm., odczytał starosta p. Duda na posiedzeniu Wydziału edykt wojewody, mianujący komisarzem gminy p. Ślusarczyka, zastępcę naczelnika stacji w Dziedzicach. Ponadto, że **komisarz jest szwagrem wojewody** — niewiadomo nam nic bliższego o jego talentach i zdolnościach do zarządzania tak wielką i o tak skomplikowanych warunkach gminą, jak Czechowice. Wprawdzie wiemy z historji, że ongi Napoleon obsadzał swoimi braćmi i szwagrami trony — ale przecież nasze kacyki nie są Napoleonami. O naszych domorosłych „napoleonkach" nie powie nic historja — zniecie ich z powierzchni fala gniewu ludowego!

Korfanciarze czechowiccy pospuszczali znowu nosy na kwintę. Barabasz, Herok i Moła spodziewali się, że komisarz zamianowany zostanie z ich grona. Sądzili oni, że ludność Czechowic puściła już w niepamięć **„zasługi plebiscytowe"**

Heroka, jak szmugiel słoniny, robienie interesów na mące i cukrze, podczas gdy klasa robotnicza głodowała!

Panie Mola — pamiętamy także **i twoje łapownictwo, z którego wystawiłeś sobie kamienicę**; teraz budujesz nową kamienicę dla szwagra, przydałoby się więc znowu podoić gminę i obywateli!

Dziwimy się tylko, że p. starosta kompromituje władze zapraszaniem na konferencje w sprawie przesilenia gminnego w Czechowicach — **takie indywidua, jak Herok i Mola!**

Niesłychany wyzysk robotnic w fabryce wyrobów elektro-instalacyjnych „Czechowice“ w Czechowicach.

Rozzuchwalenie panów fabrykantów na terenie Śląska Cieszyńskiego, przechodzi wszelkie granice. Niema dnia, ażeby nie słyszało się o nowych nadużyciach — o nieprzestrzeganiu ustaw, co tym panom bezkarnie od tylu lat uchodzi. Zastanawia nas tylko bardzo znamienny fakt, że i w przedsiębiorstwach państwowych nie wiele jest lepiej robotnikowi, a nawet zdarzają się i takie wypadki, że oprócz łamania ustawy o czasie pracy, o czem niedawno pisaliśmy na łamach naszego pisma, szykanuje się robotników za należenie do Związku, a i zwalnia się, jak to ostatnio zrobił Śląski Urząd Wojewódzki tym wszystkim, którzy wbrew zakazowi Związek założyli i którzy na konferencji u p. inspektora pracy w Bielsku, odważyli się prawdę powiedzieć. Tak to postąpił p. inż. Kurek z Zarządu dróg wodnych przy Województwie Śląskiem w Katowicach. Sprawa ta oparła się o wyższe władze i mamy nadzieję, że sprawiedliwości stanie się zadość.

Dziś jednak o innych sprawach słów parę. Oto w fabryce wyrobów elektro-instalacyjnych w Czechowicach, p. dyr. Mintus, odkrył nowy sposób szybkiego wzbogacenia się. Mianowicie jest tu cały szereg takich robót, które można wykonywać i w domu, to też daje on ludziom, nic wspólnego z fabryką niemającym zatrudnienie w godzinach wolnych od zajęć, a nawet w „budkach kolejowych“ znalazł gorliwych pracowników z osławionej P. Z. K. (sic), którzy (o dziwo) przy jednem spełnianiu obowiązków, przyjęli na siebie i drugi, nie szlachetnie postępując wobec zatrudnionych w tem przedsiębiorstwie robotników, albowiem redukuje się ich, albo systematycznie obniża im się płace akordowe. To samo jest i u robotnic. Pracuje ich tu około 200 i zarabiają 9—10 zł. tygodniowo. Skandal, ażeby w tak niesłychany sposób wyzyskiwało się ludzką pracę.

Apelujemy do Pani Inspektorki Pracy w Bielsku, ażeby zajęła się tą sprawą i przedsięwzięła odpowiednie kroki, celem położenia kresu nieśumienności rozbrykanego fabrykanta, który, jak przyjdą robotnice z zażaleniem czy skargą, grozi wyrzuceniem z pracy, albo też każe im strajkować. erka.

Co na to Dyrekcja Lasów w Warszawie?

Bez kawałka chleba na bruku.

Nadleśnictwo Państwowego tartaku w Chybiu (Śląsk Cieszyński), ażeby nie płacić urlopów robotnikom i, ażeby przedsiębiorstwo to zaliczono do sezonowych, wypowiedziało z dniem jutrzejszym, t. j. 25 października br. wszystkich robotników, nie licząc się z tem, że pomiędzy innymi są i tacy, którzy bez przerwy trzydzieści lat pracowali w tem przedsiębiorstwie. Zwracamy się do Głównej Dyrekcji Lasów państwowych w Warszawie z prośbą o wydanie w tym względzie zarządzeń i przyjście z pomocą ludziom, którzy lata całe tam przepracowali i którym, wskutek podeszłego już wieku, zamknięto drogę do innych fabryk. Okażcie panowie trochę dobrej woli i ratujcie ludzi, zdanych na śmierć głodową. erka.

Zakaz wypieku chleba pszenno-żytniego i przemiału żyta na mąkę o typie wyższym niż 70%.

Niniejszem podaję do wiadomości, że Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 12/IX 1928, Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 730 zakazany został wypiek na sprzedaż chleba pszenno-żytniego, zaś Rozporządzeniem tegoż Ministra z dnia 14/IX 1928, Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 731 wydany został zakaz przemiału żyta na mąkę o typie wyższym, aniżeli 70-cio procentowy wyciąg z ziarna oczyszczonego uprzednio z obcych domieszek. Rozporządzenia powyższe wchodzą w życie dnia 19 października 1928 i od tego dnia obowiązują wspomniane zakazy.

Kontrola nad wykonaniem zarządzeń ministerjalnych będzie przeprowadzona przez specjalnie w tym celu powołaną komisję dla badania mąki i wypieku chleba, która roztoczy ścisły nadzór nad młynami, piekarniami, sklepami z pieczywem i handlami z mąką.

Winni przekroczenia powyższych zakazów będą karani po myśli art. 4. i 5. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31/VIII 1926 Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527 aresztem do 6-ciu tygodni lub grzywną do 10.000 złotych, a także ewentualną konfiskatą przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępny.

Wszystkich P. T. Młynarzy, Piekarzy i Kupców wzywam do stosowania się do przepisów wymienionych na wstępie rozporządzeń, a Piekarzy i Kupców przestrzegam przed nabywaniem mąki niewiadomego pochodzenia.

Starosta: Dr. Duda.

Wypłata zapomóg doraźnych pracownikom umysłowym w miesiącu październiku 1928 r.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Bielsku podaje do publicznej wiadomości zainteresowanym bezrobotnym pracownikom umysłowym, że w dniu 29 października br. odbędzie się wypłata zapomóg w Obwodowem Biurze Funduszu Bezrobocia przy Starostwie w Bielsku o godz. 11-ej bezrobotnym zamieszkałym w powiecie bielskim, zaś bezrobotnym zamieszkałym w powiecie cieszyńskim wypłata zapomóg zostanie uskutecznioną w dniu 30 października br. w Urzędzie Pośrednictwa Pracy przy Starostwie w Cieszynie.

Bliższych informacji udziela Obw. Biuro Funduszu Bezrobocia w Bielsku przy Starostwie.

Komitet Obchodu 10-lecia Przewrotu Politycznego i Wojskowego w Cieszynie

komunikuje nam, że prace w sekcjach poszły już tak daleko, że będzie można w następnym tygodniu przystąpić do ogłaszania szczegółów programu i odezwy, pod którą między innemi znajduje się przeszło 100 podpisów przedstawicieli wszystkich stronnictw wszystkich związków. Uroczystość zapowiada się wspaniale. Ludność Ziemi naszej będzie miała sposobność zamanifestowania uczuć swoich względem Ojczyzny.

Ogłoszenia.

ŻYCZEENIA.

Z okazji zaślubin tow. **Sztrauba Stanisława** z tow. **Hildą Thiebergerówną** składa im jaknajserdeczniejsze życzenia

Oddział T. U. R. w Białej-Leszczynach.

Z okazji zaślubin tow. RUDOLFA OLMY z tow. MARJĄ ZAPOROWSKĄ składają młodej parze jaknajserdeczniejsze życzenia.

Miejscowy Komitet P. P. S. i Oddział T. U. R-a w Hałcnowie.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kuźma w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.